

Szczepionka firmy Astra Zeneca na pokładzie. W piątek zostaną nią zaszczepieni pierwsi nauczyciele. Jak to będzie w Zielonej Górze? >> 5

informator samorządowy

Łącznik

zielonogórski

nr 5 (393) 12 lutego 2021

www.LZG24.pl



-Od 12 lutego ponownie możemy korzystać z basenów. W Centrum Rekreacyjno-Sportowym czynna jest jednak wyłącznie część sportowa. Popływamy, ale z jacuzzi lub zjeżdżalni nie skorzystamy. >> 6

WALENTYNKI

SERCE DLA ZAKOCHANYCH STANIE W DOLINIE GĘŚNIKA

W niedzielę Dzień Zakochanych. Podczas miejskich walentynek spotykaliśmy się zwyczajowo na deptaku, wokół pomnika Bachusa fruwały czerwone balony, a zielonogórzanie życzyli sobie i miastu duuużo miłości. W tym roku zapraszamy do Doliny Gęśnika.



Na razie to fotomontaż, ale w tym miejscu, w Dolinie Gęśnika, z okazji 14 lutego stanie serce dla zakochanych

FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

- Z powodu pandemii nie organizujemy tradycyjnego spotkania przy pomniku Bachusa, ale przygotowaliśmy specjalne serce, na którym można będzie wieszać kłódki zakochanych. Ja swoją mam już gotową - prezydent Janusz Kubicki pokazuje kłódkę z wygrawerowanym napisem #Kocham ZG.

Ten zwyczaj podobno narodził się we Florencji, na moście Ponte Vecchio. Zakochani umieszczają na kłódce swoje imiona, zapinają ją na balustradzie mostu, a kluczyk wyrzucają do wody. Miłość jest wieczna, a zakochane serca połączone na zawsze.

W Polsce najsłynniejszy jest Most Tumski we Wrocławiu, nazywany również Mostem Zakochanych. Kiedy dwa lata temu przepro-

wadzono jego remont, zdjęto kłódki - ważyły 16 ton!

W Dolinie Gęśnika mamy, co prawda, kilka drewnianych mostków nad strumieniem, ale nie da rady zamontować na nich kłódek.

- Dlatego mamy inną propozycję. Ustawimy tutaj duże serce, na którym zakochani będą mogli zawiesić swoje kłódki - mówi radny Filip Gryko (Zielona Razem), który pilotażował odnowę Doliny. - Dzisiaj jest to idealne miejsce na odpoczynek i spacer w otoczeniu pięknej przyrody. Jestem przekonany, że mieszkańcy chętnie przyłączą się

do miejskiej akcji walentynkowej. Widzę, ile osób tutaj spaceruje. W Dolinie Gęśnika zakochaliśmy się ponownie!



FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

Serce stanie w spacerowej części Doliny Gęśnika, nieopodal plaży i niewielkiego stawu. Zakochani będą mieli jednak kłopot z wrzuceniem do niego kluczy, bo staw jest skutą grubą warstwą lodu... Instalację będzie łatwo zamalować, bo pomalowane na zielono serce ma około 2 m wysokości. To w zasadzie dwa serca oddalone od siebie o 60 cm i połączone

- Ja swoją kłódkę mam już gotową - pokazuje prezydent Janusz Kubicki

stalowymi prętami. To na nich można zapiąć „wyznawanie miłości”.

- Ile kłódek może się tu zmieścić? - głośno zastanawia się Tomek Tilo Drapiewski z Fundacji Laboratorium, który wykonał instalację. - Na jednym przecie zmieści się z 50 kłódek. Prętów mamy 50, czyli jest miejsce na 2.500 sztuk. Sporo, dlatego serce ustawione jest na czterech kotwach oblanej betonem. Wytrzyma ciężar miłości!

Jest jeszcze jedna walentynkowa niespodzianka. Na budynku urzędu miasta przy ul. Podgórznej 22 rozbłyśnie wielkie zielone serce. Będzie cieszyło oczy mieszkańców od 12 do 14 lutego.

#KOCHAMZG

- Wszystkie zielonogórskie pary zachęcamy do robienia zdjęć przy walentynkowej instalacji z hasztagiem akcji #KochamZG. Fotografie będzie można wstawiać w komentarzach pod postem dotyczącym akcji na oficjalnym profilu na Facebooku @MiastoZG. Ze zdjęć zostanie utworzony kolaż, który będzie można zobaczyć na stronie internetowej urzędu miasta: zielona-gora.pl
- Wybrane zdjęcia zakochanych zielonogórzan opublikujemy także w „Łączniku Zielonogórskim”.

(tc)

SCHRONISKO

One tak bardzo czekają na ciepły ką

Pomimo dokuczliwego chłodu i śniegu, mogą rozgrzać twoje serce. Psiaki z zielonogórskiego schroniska proszą o domy tymczasowe, chociaż na czas największych mrozów.

Zimowa aura, która panuje od kilku dni w Zielonej Górze, daje się we znaki nie tylko mieszkańcom czy kierowcom, ale też zwierzętom. Łapki marzną na śniegu, bryłki lodu dostają się pomiędzy poduszki i przyczepiają do sierści, a psie wąsy szybko przyozdabia szron. Nasze psiaki po wesołych harcach na śnieżnym puchu wracają do ciepłego domu, gdzie mogą zwinąć się w kłębek na swoim legowisku. Większe zmarzluchy ubierane są nawet w kurtki i derki.

Jednak nie wszystkie psy mają tyle szczęścia. Podopieczni Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Zielonej Górze muszą zadowolić się budami wypełnionymi słomą i nagrzewnicami. Chociaż pracownicy i wolontariusze OTOZ Animals robią wszystko, żeby psiaki jak najbardziej komfortowo przetrwały zimę, to warunki atmosferyczne są bardzo niesprzyjające. Dlatego proszą mieszkańców o domy tymczasowe dla swoich podopiecznych, chociaż na czas największych mrozów. - Najgorzej zimę znoszą psy schowane, starsze i te z krótką sierścią. W nocy temperatu-



Lód kłuje w łapy, śnieg przyprószył pyszczki... Psiaki chciałyby ogrzać się w ciepłym pomieszczeniu. Może w twoim domu znajdzie się trochę miejsca?

FOT. MATERIAŁY SCHRONISKA OTOZ ANIMALS

ra spada do minus 11 stopni. Dom tymczasowy ratuje życie tym psom - mówi wprost Sylwia Zając, kierowniczka schroniska.

Każdy kto chciałby podarować czworonogom kawałek swojego mieszkania, może zgłosić się do schroniska, tam wypełni ankietę, porozmawia z pracow-

nikami, będzie miał też okazję do uzupełnienia swojej wiedzy o opiece nad psem. Jeśli weryfikacja wypadnie pomyślnie, zostaje podpisana umowa z określonym terminem zakończenia opieki nad psem lub bezterminowo. - Wszystko zależy od czasu i chęci, jakimi dysponują osoby oferujące dom tym-

czasowy. Często zdarza się tak, że ten dom zamienia się w dom stały. Niektórzy nie są pewni, czy dadzą sobie radę, mają obawy przed adopcją, a stworzenie domu tymczasowego jest niejako sprawdzianem - tłumaczy S. Zając. O te psiaki, które pozostaną w schroniskowych kojach, cały czas dbają pracownicy.

Dokładają słomę do bud, obijają wejścia materiałami, żeby uchronić zwierzęta przed wiatrem. Firma Jefferson's Catering przywiozła nagrzewnice, które są porostawiane pomiędzy boksami, a prywatni darczyńcy zrzucają się na butle gazowe, dzięki którym urządzenia ogrzewają podopiecznych schroniska. Koszt uruchomienia wszystkich promienników na jedną noc, to ok. 360 zł. - Zbiórka na butle wciąż trwa, każdy może dorzucić parę złotych od siebie. Chętnie przyjmemy też suchą słomę i węgiel. To jest produkt, który nigdy się nie zmarnuje - zachęca do pomocy koordynatorka inspektoratu OTOZ Animals w Zielonej Górze.

We wtorek, 9 lutego, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej dostarczył do schroniska 3,5 m sześć opału. - Drewno pochodzi z lasów komunalnych, wycinki martwych drzew, stwarzających zagrożenie przy ciągach pieszo-rowerowych i nieruchomościach - informuje prezydent Janusz Kubicki. Do końca przyszłego tygodnia schronisko dostanie kolejny prezent. - Po rozmowach z OTOZ Animals zamówiliśmy pojemną zmywarkę do

mycia psich misek, która bardzo ułatwi pracę wolontariuszom i pracownikom schroniska - przekonuje Paweł Wysocki z ZGM. - Ta kapturowa zmywarka czyści parą, zabija roztocza i bakterie, co będzie miało wpływ na zdrowie psów.

Schronisko zwraca się też z prośbą do właścicieli psów, którzy na co dzień trzymają je na zewnątrz, żeby zimą rozważyli możliwość zabrania czworonoga do ciepłego pomieszczenia, np. garażu czy przedpokoju. Jeśli widzimy, że pies nie ma zapewnionych odpowiednich warunków, należy zgłosić zaniechania na policję lub do organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą zwierzętom. (ap)

JEŚLI CHCESZ POMÓC

W sprawie adopcji lub domu tymczasowego skontaktuj się ze schroniskiem pod numerami: 68 353 55 85 lub 577 466 576, strona: www.otozschroniskozg.pl

PIÓRKIEM CEPRA >>>



BEZDOMNI

Zima mocno daje w kość

Za oknami krajobraz jak z „Królowej śniegu”, ale siarczysty mróz zagraża ludziom bez dachu nad głową. Zielonogórska policja apeluje: - Gdy zobaczycie kogoś bez schronienia, dzwońcie na numer 112.

- Pamiętajmy o bezdomnych i potrzebujących. Ostatnie dni, a zwłaszcza noce, są bardzo mroźne. To czas szczególnie ciężki dla tych osób - nawiązują funkcjonariusze. Jak co roku, zimą, regularnie sami sprawdzają miejsca, w których kryją się przed mrozem bezdomni: pusto-

stany, ogródki działkowe i inne, aby upewnić się, że warunki w jakich mieszkają nie zagrażają ich życiu.

- My te miejsca, a jest ich w mieście wiele, znamy. Osoby bezdomne mieszkają w nich bardzo dużo jedzenia, prawdopodobnie z Caritasu - mówi podinsp. Małgorzata Stanisławska.

W stołówce przy ul. Bema, która codziennie wydaje prawie 200 ciepłych posiłków, podopieczni Caritasu otrzymują obiad, gorącą herbatę, porcję chleba oraz prowiant na kolację i śniadanie. Z głodu nie umrą, a z zimna...?

- Kogo tylko można przewożymy do noclegowni albo do ogrzewalni. Jednak problem polega na tym, że wielu bezdomnych naduży-

wa alkoholu, i to szczególnie zimą, myśląc że się nim rozgrzeją - dodaje policjantka.

- Ale my osób nietrzeźwych nie możemy wpuścić - informują w noclegowni przy ul. Bema, nad którą pieczę od tego roku przejęła Żarska Spółdzielnia Socjalna „Bis”. W noclegowni mieszka po 60-70 bezdomnych. - Zawsze tytu jest, w zeszłym roku nawet latem było dużo ludzi - przyznaje ktoś z personelu, ale Bartosz Sulczewski, nowy dyrektor placówki, poprawia - Dzisiaj (wtorek, 9 bm. - dop. el) przekroczyliśmy jednak tę liczbę, jest ponad 70 osób.

- My również nie możemy pomóc osobie nietrzeźwej. Jest regulamin, są kamery - dodaje Krzysztof Krzywicki, który zimą codziennie

otwiera ogrzewalnię Caritasu o 18.00 i zamykają następnego dnia o 8.00. - Dziś w nocy ogrzewało się tu dziewięć osób, tydzień temu, gdy było cieplej, były najwyżej trzy, cztery. Owszem, przychodzą też pijani, ale wejść nie mogą.

Nietrzeźwych - bezdomnych lub innych „zdrożonych wędrowców” - przed zamknięciem chroni izba wytrzeźwień.

- I tam ich zawożymy. Tej zimy nie znaleźliśmy nikogo śpiącego w zaspie czy na ławce, ale np. policjanci interweniowali po telefonie, że ktoś mieszka pod jednym z wiaduktów - mówi podinsp. M. Stanisławska. Taki sygnał od zielonogórzan może uratować komuś życie. (el)

W OBIEKTYWIE



W śniegowej otulinie skwery na starówce wyglądają bajkowo... FOT. PIOTR JĘDZURA



Wystarczy przetrzeć obiektyw i można pstrykać zimowe zdjęcia! FOT. PIOTR JĘDZURA

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

FUNDUSZE UNIJNE

Dlaczego marszałek nie sięga po rządową kasę?

- Marszałek województwa nie radzi sobie z pozyskiwaniem pieniędzy zewnętrznych – grzmiał podczas konferencji wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - Realizowanie większości działań z pieniędzy własnych, czyli Regionalnego Programu Operacyjnego i budżetu województwa, to zabieranie pieniędzy samorządom i ich mieszkańcom.

To dobry czas na dyskusję na temat wykorzystania pieniędzy unijnych i rządowych, bo przed nami nowe unijne rozdanie, a na stole leży 736 mln euro.

Jeżeli województwo nie pozyskuje środków zewnętrznych, to miasta i gminy nie mogą się rozwijać – sprawa oczywista. Jak wygląda to w praktyce? Według wiceprezydenta Kaliszuka zarząd województwa zamiast wykazać się pracą i przygotować aplikację, z pomocą której sięgnie po dotację rządową, woli z łatwością wydać pieniądze z własnego budżetu lub RPO. Wtedy te fundusze, zamiast trafić do mieszkańców miast i gmin, są przeznaczane np. na budowę mostu. Jednym z przykładów takiego działania jest budowa przeprawy w Miłsku wraz z drogą dojazdową.

- Zamiast finansować to zadanie kwotą 80 mln zł z pieniędzy własnych, można było uzyskać wsparcie centralne. Wówczas 80 mln zł mogłoby trafić do Gorzowa Wlkp., Zielonej Góry, czy innych lubuskich miast – wyliczał podczas czwartej konferencji prasowej K. Kaliszuk. Co może być powodem takich działań zarządu województwa? Zdaniem wiceprezydenta Zielonej Góry, marszałek Elżbieta Anna Polak zbyt dużo czasu poświęca na politykę, nie sku-



- Region musi się rozwijać w oparciu o pieniądze z różnych źródeł. Ale trzeba umieć to zrobić. Trzeba współpracować – uważa wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

piając się na możliwościach rozwoju województwa.

- Marszałek zamiast jeździć do Warszawy, żeby rozmawiać w poszczególnych ministerstwach o dotacjach dla lubuskiego, woli uczestniczyć w konferencjach prasowych u boku Rafała Trzaskowskiego i krytykować rząd – nie tędy droga – podkreślił K. Kaliszuk. Jak przypomniał, gdy w kraju rządziła Platforma Obywatelska, a obecny szef lubuskiej PO, Waldemar Ślugocki nosił tękę ministra, to dzięki negocjacjom i staraniom władz Zielonej Góry pozyskiwano pieniądze na kolejne inwestycje. Podobnie

dzisiaj się teraz, mimo że ekipa rządząca się zmieniła, to współpraca z posłem PiS Jerzym Materną przekłada się na centralne wsparcie dla miasta. Polityka jest z boku.

Jak wygląda to w innych regionach w Polsce?

- Nawet tam, gdzie marszałkiem czy prezydentem jest człowiek z Platformy Obywatelskiej, można skutecznie sięgać po pieniądze rządowe – wylicza wiceprezydent. Za przykład podaje Poznań i Wrocław. Poznań za kwotę blisko 600 mln zł buduje Centralny Zintegrowany Szpital Kliniczny. Zewnętrzne wsparcie to ponad 520 mln zł. Z kolei Wrocław

dostał 300 mln zł rządowego wsparcia na budowę Dolnośląskiego Centrum Onkologicznego.

W samej Zielonej Górze przykładów na optymalne finansowanie inwestycji ze źródeł zewnętrznych jest mnóstwo. Ten najbardziej spektakularny, to budowa Zintegrowanego Systemu Transportu Publicznego. Wymianę taboru MZK na elektryczny, przebudowę zajezdni i budowę centrum przesiadkowego udało się zrealizować dzięki takim programom jak Infrastruktura i Środowisko, wsparciu PKP PLK i Ministerstwa Infrastruktury. Miasto dołożyło niewielki procent.

Problem zarządu województwa z sięganiem po zewnętrzne źródła finansowania to jedna strona medalu. Widoczne jest także polityczne podejście do inwestycji realizowanych przez lubuskie samorządy.

- Kto trzyma z Zieloną Górą, może zapomnieć o kasie z RPO – jak podkreślił K. Kaliszuk, takie hasło krąży po departamencie urzędu marszałkowskiego, który jest odpowiedzialny za regionalny program. Politycznie traktowane są też zadania realizowane przez Zieloną Górę.

- Zarząd województwa sypie nam piach w szprychy, opóźniając m.in. budowę wielopoziomowego parkingu – twierdzi K. Kaliszuk. - Podobnie było z południową obwodnicą miasta, którą w radzie miasta blokowała Platforma Obywatelska. Co powinno się zmienić? - W ustawie o samorządzie dokładnie sprecyzowano rolę zarządu województwa. Nie ma tam mowy o angażowaniu się w politykę i organizowaniu konferencji prasowych z udziałem liderów politycznych. Region musi się rozwijać w oparciu o pieniądze z różnych źródeł. Ale trzeba umieć to zrobić. Trzeba współpracować. To właśnie musi się zmienić – zaznaczył wiceprezydent Kaliszuk.

(lc)

KOMUNIKAT

Wystaw graty

Rozpoczęła się zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Pracownicy ZGK będą zabierać spod pergoli śmietnikowych stare meble, dywany, rowery. Co jeszcze?

Zbiórka tzw. gabarytów organizowana jest dwa razy w roku. Pracownicy zabierają: meble (np. stoły, szafy, krzesła, łóżka), materace, deski do prasowania, stolarkę okienną i drzwiową (bez szkła), baseny i meble ogrodowe, trampoliny, rowery, dywany.

W najbliższym czasie - 15 lutego - gabaryty będą odbierane z sołectwa Zawada oraz rejonu ograniczonego ulicami: Wyszyńskiego, Wiśniowa, Moniuszki, Konstytucji 3 Maja, Grottgera, Drzewna, Wrocławska, Sienkiewicza, Kukułcza, Kilińskiego.

Harmonogram zbiórki znajduje się na stronie www.zgk.net.pl w zakładce Wywóz odpadów.

Uwaga! Do gabarytów nie zalicza się - a to znaczy, że nie będą zabierane: odpady budowlane (armatura sanitarna, gruz, kaloryfery, dachówki itd.), sprzęt RTV i AGD, zabawki i urządzenia działające na baterie, części samochodowe i opony, lustra i szyby, tekstylia (w tym maskotki). Te przedmioty (z wyłączeniem części samochodowych) można przywieźć do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Do PSZOK-u można też oddać wszystkie zgromadzone odpady wielkogabarytowe. Punkt znajduje się przy ul. Wrocławskiej 73, czynny w dni powszednie od 7.00 do 9.00 i od 14.00 do 19.00, w soboty od 9.00 do 15.00.

(dsp)

AKCJA

Kiermasz ciast dla chorej Ani

Stowarzyszenie Kolorowy Chynów zaprasza w sobotę, 13 lutego, na wyjątkowe walentynki pod hasłem „Serce dla Ani”. Dochód ze sprzedaży ciast i łakoci pójdzie na leczenie Ani Orłowskiej, małej chynowianki, która choruje na rdzeniowy zanik mięśni.

Barbara Wybranowska, prezes Kolorowego Chynowa, po raz kolejny podkreśla, że dobro powraca i warto pomagać chorym dzieciom, a tym bardziej sąsiadom. - To będzie kiermasz dobroci z przepyszными ciastami, które upieką nasze niezawodne, zaprzy-



Bądźmy w sobotę od 10.00 do 14.00 przy Truskawkowej 25 FOT. STOWARZYSZENIE KOLOROWY CHYNÓW

jażnione panie – mówi pani Barbara. - Szczególnie polecam szpinakowicę, palce liżać. Zielonogórska cukiernia Chatka Małgorzatki podaruje nam lukrowane pierniki. Łakocie dostaniemy też od Krainy Słodkości. Nie zabraknie gorącej kawy, herbaty i czekolady z pianką. Zapraszam wszystkich bardzo serdecznie. Chcemy, aby panowie mogli obdarować swoje damy, dlatego na kiermaszu będzie można kupić czerwone róże i własnoręcznie przygotowane maskotki – zapowiada.

Kiermasz przy ul. Truskawkowej 25 zaplanowano w godz. 10.00-14.00.

Przypomnijmy, w ubiegłym roku Kolorowy Chynów podczas akcji charytatywnych dla Ani zebrał 22 tys. 800 zł. (rk)

PREZYDENT
NA 96 FM

AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KĄŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

KOMUNIKAT

Rekrutacja na szkolenie

Centrum Integracji Społecznej prowadzi nabór do piątej edycji projektu „Lepsze jutro II” na bezpłatne, półroczne szkolenia w specjalnościach: pracownik budowlany z obsługą wózków widłowych, pracownik sklepowy oraz opiekun środowiskowy z kursem języka

niemieckiego. Uczestnicy szkolenia otrzymają comiesięczne wsparcie (ok. 2400 zł netto), odzież ochronną, ubezpieczenie NNW, zwrot kosztów dojazdu oraz ciepły posiłek w dniu zajęć. Rekrutacja trwa do 19 lutego, zajęcia rozpoczną się 1 marca. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.cis.zielonagora.pl oraz uzyskać pod nr tel. 68 455 36 74. (dsp)

MZK

Otwórz drzwi przyciskiem

Koniec z wychładzaniem wnętrza autobusów. Miejski Zakład Komunikacji informuje, że w związku z niskimi temperaturami, dla zapewnienia komfortu podróży pasażerom, od 15 lutego zostaje przywrócona w autobusach funkcja „ciepły guzik”. To oznacza, że otwierane będą

tylko te drzwi, którymi pasażerowie chcą wsiąść lub wysiąść. Przyciski otwierania drzwi będą aktywne tylko na przystankach. W pierwszych tygodniach kierowcy będą zwracali szczególną uwagę na działanie przycisku i w razie potrzeby otworzą drzwi. Na drzwiach autobusów wyposażonych w tę funkcję umieszczone są piktogramy „Otwórz drzwi przyciskiem”. (dsp)

BIBLIOTEKA

Bestseller w 72 godziny

Propozycja adresowana jest do osób, które lubią być na bieżąco z literackimi nowościami. Czytelnik zgłasza chęć zakupu nowości, a Biblioteka im. C. Norwida udostępnia ją w ciągu 72 godz. od zakupu książki do placówki. Zamówień bestsellerowych tytułów dokonywać można przez

stronę internetową, zakładka „Zaproponuj książkę”: <https://opac.wimbp.zgora.pl/integro/site/desideratum> lub korzystając z opcji w e-katalogu, a także dzwoniąc do wybranej agencji czy rozmawiając z bibliotekarzem. Informacja o pojawieniu się bestsellerów, wybranych przez czytelników, pojawi się na stronie placówki oraz w jej social mediach. (dsp)

UNIwersYTET

Pierwsza odsłona kolekcji prac artystów

Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego ma już 30 lat! Zajmuje się kształceniem w zakresie malarstwa, rzeźby, grafiki warsztatowej i projektowej, fotografii, intermedii, wzornictwa i architektury wnętrz – obejmującej sztuki plastyczne i konserwację dzieł sztuki. Z okazji jubileuszu zorganizowana zostanie wystawa prac pracowników.

Organizatorzy wystawy zapraszają na wernisaż we wtorek, 16 lutego, o 13.00, w „Galerii Rektorat” im. Zenona Polusa przy ul. Licealnej 9. Będzie można zobaczyć prace: Pawła Andrzejewskiego, Basi Bańdy, Andrzeja Bobrowskiego, Joanny Fuczko, Mirka Gugały, Jarka Jeshke, Jarka Łukasika, Magdaleny Gryski, Radosława Czarkowskiego, Alicji Lewickiej-Szczegóły, Ani Owsian, Marka Lalko, Pauliny Komorowskiej-Birger, Aleksandry Kubiak, Maryny Mazur, Piotra Szurka, Patrycji Wilczek-Sterny i Ryszarda Woźniaka.

Przez 30 lat działalności instytut prezentował wysoki poziom kształcenia. Dowodem są osiągnięcia studentów i absolwentów. Przykładem mogą być m.in.: dwie pierwsze nagrody w konkursie na Obraz Roku, nominacja do Paszportu Polityki, Grand Prix Krajowego Konkursu Malarstwa Młodych im. E. Gepperta, Nagroda im. Katarzyny Kobro, nagroda Najlepszy Dyplom – Grafika, udział w wystawie po konkursowej Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej w Krakowie, „Transgrafia” w ramach Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie.



Kolejne dzieła kolekcji, przekazywane przez artystów tworzących w ISW są gromadzone w gabinecie dyrektorki prof. Pauliny Komorowskiej-Birger FOT. MAREK LALKO

- Uważam, że instytut ma w tej chwili bardzo dobrą pozycję, jeżeli chodzi o rozpoznawalność w świecie sztuki. Wśród uczelni w całym kraju, które prowadzą kierunki artystyczne, Zielona Góra jest ważnym miejscem na mapie sztuki. Artyści wypromowani przez instytut świetnie funkcjonują po studiach. Kilka osób pracuje u nas, np. Ola Kubiak, czy Jarek Jeschke. Karolina Spiak pracuje w zielonogórskim BWA. Najmłod-

sze pokolenie artystów też bardzo dobrze sobie radzi. Kacper Będkowski, Cezary Bednarczyk, Liwia Litecka, oni również współpracują z instytutem – mówi dyrektorka Instytutu Sztuk Wizualnych, prof. Paulina Komorowska-Birger.

Od momentu powstania instytutu, jego działalności zawsze towarzyszyły imprezy artystyczno-kulturalne, których pomysłodawcami, animatorami, bądź uczestni-

kami była kadra artystyczno-dydaktyczna, studenci, dyplomanci i absolwenci.

Jednym z najbardziej wyróżniających instytut przedsięwzięć, były organizowane przez prawie 20 lat biennialowe Sympozja i Wystawy „Złote Grono”. Pierwszy raz zostały zaprezentowane w 1963 r., były widoczne w całym mieście i stanowiły istotny wkład do polskiej kultury. Niestety stan wojenny położył kres tej działal-

ności na kilka kolejnych lat i dopiero w latach 1985-1996, dzięki staraniom młodych artystów: Zenona Polusa i Zbigniewa Szymoniaka, odbyło się sześć edycji Biennale Sztuki Nowej. Dwie ostatnie edycje zorganizowano przy współudziale ówczesnego Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej, którego wicedyrektorem był Z. Polus. Te znaczące, duże imprezy prezentowały przekrój aktualnych w tamtym czasie zjawisk i działań w sztuce polskiej.

Po 25-letniej przerwie tradycja zielonogórskiego biennale została wznowiona. Pomimo trwającej od wielu miesięcy pandemii COVID-19 zaprezentowano wszechstronną twórczość pod nazwą Biennale Zielona Góra. Wystawy i prezentacje można było oglądać w galeriach UZ, BWA, Muzeum Ziemi Lubuskiej i w przestrzeni miejskiej. Z powodu ograniczeń sanitarnych, po niepełnym tygodniu, impreza została przeniesiona do przestrzeni wirtualnej. We wrześniu 2020 r. Biennale Zielona Góra zostało poprzedzone zaprezentowaną w BWA wystawą towarzyszącą pt.



Lot Ikara, będącą wspomnieniem i uhonorowaniem Z. Polusa. Po Biennale, z inicjatywy dr. Marka Lalko – zastępcy dyrektora instytutu, zrodziła się koncepcja utworzenia kolekcji dzieł pracowników ISW UZ. „Kamieniem węgielnym” stała się praca Z. Polusa pt. Skrzydło Ikara, przekazana przez jego żonę, prof. UZ Magdalenę Gryską.

Po zakończonej wystawie prace wrócą do gabinetu dyrektora instytutu przy ul. Wiśniowej 10.

(uz)

INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH - KIERUNKI

(w nawiasie limit miejsc na studiach pierwszego stopnia):

- malarstwo (7)
- sztuki wizualne (12)
- grafika (12)
- architektura wnętrz (12)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Lubuskiego Parku Przemysłowo - Technologicznego w rejonie ulic: Nowy Kisielin-Rozwojowa i Nowy Kisielin-Innowacyjna w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXV.492.2020 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 7 lipca 2020r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Lubuskiego Parku Przemysłowo - Technologicznego w rejonie ulic: Nowy Kisielin-Rozwojowa i Nowy Kisielin-Innowacyjna w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 19 lutego do 12 marca 2021 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, na tablicy ogłoszeń przed budynkiem oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*. Dyżur telefoniczny pełniony będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr (68) 45 64 819.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii, dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zostanie przeprowadzona w dniu **3 marca 2021r.** w godzinach **od 13:00 do 14:00** za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji Microsoft Teams, zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Chęć udziału w dyskusji należy zgłosić na adres plany@um.zielona-gora.pl w dniu **2 marca 2021 r.** Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 marca 2021r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

KOMUNIKAT

Decyzje doręczy poczta

Decyzje podatkowe na 2021 r. będą wysyłane od 15 lutego br. za pośrednictwem operatora pocztowego, którym jest Poczta Polska - informuje urząd miasta.

Z uwagi na obecną sytuację epidemiczną w kraju, pracownicy urzędu miasta nie będą doręczać decyzji podatkowych mieszkańcom Zielonej Góry. Organem podatkowym nie zostały udostępnione m.in. dane osób podlegających obowiązkowej kwarantannie w związku z epidemią. Dostęp do ww. danych posiada Poczta Polska.

Przypominamy, że termin płatności pierwszej raty podatku przypada na 15 marca 2021 r. W przypadku otrzymania decyzji po tym terminie, płatności należy dokonać w ciągu 14 dni od dnia odbioru decyzji. Kwoty podatku proszę wpłacać: na indywidualny rachunek bankowy wskazany w decyzji lub w każdej placówce PKO BP S.A. na terenie miasta (bez opłat dodatkowych). Z uwagi na sytuację pandemii, dokonywanie wpłat w kasie urzędu proszę ograniczyć do niezbędnego minimum. Kasy są czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-14.00. Mieszkańcy sołectw mogą dokonywać wpłat u sołtysa danego sołectwa. (um)

KOMUNIKAT

Przedłużony termin naboru

Prezydent miasta jako Miejski Komisarz Spisowy w Zielonej Górze informuje o przedłużeniu do 16 lutego br. terminu naboru kandydatów na rachmistrzów spisowych wykonujących czynności związane z przeprowadzeniem w 2021 r. spisu powszechnego.

Kandydat powinien mieć ukończone 18 lat, cieszyć się nieposzlakowaną opinią, posiadać co najmniej średnie wykształcenie, posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie, nie być skazanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Do

głównych zadań rachmistrza należeć będzie m.in.: przeprowadzenie wywiadów bezpośrednich lub telefonicznych z wykorzystaniem urządzenia mobilnego z aplikacją formularzową; zebranie danych wg ustalonej metodologii i zgodnie z kluczem pytań w aplikacji formularzowej.

Oferta kandydata musi zawierać zgłoszenie i oświadczenie - druki na stronie urzędu miasta: www.zielona-gora.pl. Dokumenty należy złożyć w urzędzie przy ul. Podgórnej 22 (Biuro Obsługi Interesanta) lub mailem: g.junke@um.zielona-gora.pl, poprzez platformę ePUAP lub operatora pocztowego. Termin do 16 lutego br. Więcej informacji na stronie urzędu miasta oraz w Miejskim Biurze Spisowym, tel. 68 4564 833. (um)



POŻEGNALIŚMY
ZENONA RABĘDĘ

W piątek, 5 lutego, na cmentarzu w Starym Kisielinie pożegnaliśmy Zenona Rabędę, przewodniczącego zarządu dzielnicy Nowe Miasto, społecznika, strażaka ochotnika i zapalonego wędkarza. – Zapamiętamy go jako człowieka zawsze uśmiechniętego, pełnego radości życia. Nie szukał wojny, a tego, co łączy – wspominał podczas uroczystości pogrzebowych prezydent Janusz Kubicki.

FOT. PIOTR JĘDZURA

KORONAWIRUS

Szczepionka - wytrych dla zamkniętych szkół

Pierwszy transport szczepionki przeciw COVID-19 firmy AstraZeneca, 120 tysięcy dawek, trafił do Polski w sobotę, 6 lutego. Dziś (piątek, 12 lutego) zostaną nią zaszczepieni pierwsi nauczyciele.

To trzecia szczepionka przeciw COVID-19 dopuszczona do obrotu w Unii Europejskiej, a więc i w Polsce, po preparatach firm BioNTech/Pfizer i Moderna. Nieco mniej efektywna w stosunku do poprzedniczek (ale chroni w stu procentach przed ciężkim przebiegiem choroby) i jak donoszą zagraniczne media, być może nieskuteczna w przypadku niektórych mutacji koronawirusa (np. z RPA). Z uwagi na zakres badań klinicznych, preparatem AstraZeneca w Polsce zostaną zaszczepione tylko osoby poniżej 60. roku życia. W pierwszej kolejności głównie opiekunowie w żłobkach, nauczyciele przedszkolni, klas I-III czy praktycznej nauki zawodu, na których ta wiadomość spadła jak grom z jasnego nieba. I to z ich obawami mierzył się rząd. – Preparat jest najwyższej jakości, spełnia wszystkie parametry bezpieczeństwa – uspokajał nauczycieli minister zdrowia Adam Niemiński, a prof. Andrzej Horban, doradca premiera

ds. COVID-19, przekładał „z polskiego na nasze”: – AstraZeneca to dobre b.m.w. Podziękuj!

Koronny argument

- U nas chęć zaszczepienia praktycznie wyrazili wszyscy, ponad 60 osób, bo nawet pracownicy administracji i obsługi, choć teraz jeszcze zaszczepić się nie mogą – śmieje się Kinga Krutulska, dyrektorka zielonogórskiego Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”. Lista chętnych czekała od piątku, więc placówka zgłosiła swoich 24 nauczycieli w poniedziałek, zaraz po uruchomieniu specjalnej zakładki w Systemie Informacji Oświatowej. Następnego dnia otrzymała ze szpitala informację o terminie szczepień: piątek, 12 lutego, godz. 12.00-13.00.

- Radość była ogromna, wszyscy pytali: to już, to już naprawdę?! I trudno się nauczycielom dziwić, bo choć stosujemy wszystkie środki ostrożności, to jednak od 18 maja pracujemy z dziećmi właściwie bez przerwy: w wakacje, we wrze-

śniu, w ferie i teraz – opowiada nieustraszona dyrektorka. – Od rodziny, która mieszka w Wielkiej Brytanii wiem, że tam wszyscy są zaszczepieni AstraZenecą, królowa Elżbieta II też – wyjaśnia.

Miarka do miarki

Polscy nauczyciele będą zaszczepieni z mniejszą estymą, w szpitalach węzłowych. W Lubuskiem jest ich kilkanaście, w Zielonej Górze dwa – Poliklinika i Szpital Uniwersytecki. Ten drugi zamówił w tygodniu 100 dawek brytyjsko-szwedzkiej szczepionki i tą pierwszą partią zaszczepi dziś, 12 bm., m.in. nauczycieli z zielonogórskiej Nibylandii.

- W naszym przedszkolu jest tylko trzech nauczycieli i dwóch chce się zaszczepić. A panie z kadry pomocniczej wszystkie – informuje Danuta Konatkiewicz, dyrektorka małej placówki.

Jednak miarka do miarki i wyzwanie przed szpitalem stoi coraz większe.

- Dodatkowe szczepienia są dla nas ogromnym

obciążeniem pod względem kadrowym, bo pracownicy już przekierowani są do szpitala tymczasowego i do dwóch punktów szczepień, które mają coraz więcej pracy – stwierdza Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala, którego podstawową misją jest leczenie. W tej kwestii podobno nic się nie zmieniło. – Mamy już trzy grupy do szczepień: medycy, seniorzy i nauczyciele, do tego trzy różne szczepionki, szczepimy też drugą dawką. 200-300 szczepień dziennie. Grafiki robią się coraz bardziej skomplikowane. A proponowano nam jeszcze szczepienia wyjazdowe! To oznaczałoby zaangażowanie kolejnej pielęgniarki, kolejnego lekarza i kierowcy... – mówi rzeczniczka.

W środowe przedpołudnie na liście przekazanej szpitalowi widniało kilkakrotnie nazwiska nauczycieli, nawet tych z Nowogrodu Bobrzańskiego, a zapisy jeszcze trwały.

- Pomyślałam sobie, że Poliklinika może być mniej obciążona i tam zapisałam

nas na szczepienie – mówi Monika Świątkowska, dyrektorka Zespołu Edukacyjnego nr 10. Tu, podobnie jak np. w ZE nr 6 w zielonogórskim Przylepie, w którym na szczepienie zapisało się 35 nauczycieli, logopedów i psychologów, zainteresowanie szczepieniami było duże. – To jakieś 80 procent naszej kadry – mówi dyrektor Przemysław Grabiec.

- Choć organ prowadzący nie ma dostępu do informacji o szczepieniach nauczycieli, wiem że różnie bywa z tymi zapisami w szkołach – kwituje jednak Jarosław Skorulski, szef zielonogórskiej oświaty.

Luz na próbę

Celem przesunięcia nauczycieli o dwa oczka wyżej w kolejce do szczepień przeciw COVID-19 jest – jak twierdzą przedstawiciele rządu – otwarcie szkół i zapewnienie im bezpieczeństwa. Kiedy? Oby w lepszym momencie, bo na razie mamy na odwrót. W minioną środę ogłoszono, że ze względu na ognisko zakażeń koronawirusem, do 18 lutego

na cztery spusty zamknięty zostaje jeden z dwóch budynków szkolnych zielonogórskiego ZE nr 9, a uczniowie przeszli na zdalny tryb nauczania.

Środa, 10 lutego – to w ogóle nie był dobry dzień. Koronawirusem zaraziło się prawie 7 tysięcy Polaków – najwięcej od 21 stycznia, a 360 kolejnych zmarło. W Lubuskiem nie lepiej: zdiagnozowano 258 nowych zarażonych – najwięcej od 14 stycznia. Czwartek nie przyniósł lepszych wieści.

- W marcu czeka nas jeszcze większy wzrost. To efekt posłania dzieci do szkół i rozluźnienia dyscypliny społecznej – pisze „Dziennik Gazeta Prawna”, analizując badania naukowców Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania UW. Tymczasem dziś (piątek), na próbę i dwa tygodnie, rząd otworzył stoki, boiska, hotele, baseny, teatry, filharmonie i kina... – To absurdalna propozycja – stwierdziły te ostatnie. I filmu w Cinema City nadal nie obejrzymy.

(el)

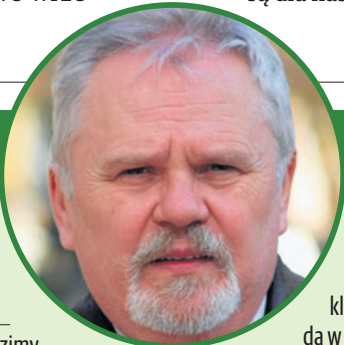
PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Spadł biały puch...

Główny temat tygodnia to „niespodziewane” przyjście zimy. Dla wielu ten śnieg, który spadł, to już wielka zima. Ale starsze pokolenie, które pamięta „prawdziwe” zimy ma powód do uśmiechów. Nie mówię już o zimie 1979 roku, ale i w latach 80., i w 90. takie „coś”, jakie mamy dziś za oknem, to była codzienność od grudnia do marca. Ostatnimi laty takie opady i mrozy zdarzały się już rzadko. Jednak rytuał pozostał ten sam – spadł śnieg i wszyscy w całej Polsce oczekiwali cudu od drogowców. Już, natychmiast, drogi miały być ośnieżone, a chodniki uprzątnięte. TVP niemal żądało, by prezydenci miast, a zwłaszcza Trzaskowski, osobiście poprowadzili śnieżne pługi...

Kiedyś w prasie w takim momencie pojawiały się gromkie tytuły: „zima znów zaskoczyła drogowców”. Kiedyś nawet w to wierzyłem. Ale odkąd świat stanął otworem a w szklanym okienku są nie tylko dwa programy, ale można obejrzeć CNN, NBC, BBC, ZDF i co tam jeszcze, widać, że nie



ma takiego kraju na świecie, w którym drogowcy są w stanie natychmiast uprzątnąć jezdnie, a kolejarze nie dopuścić do opóźnień pociągów. Minister Bieńkowska, mówiąc „sorry, taki mamy klimat”, powiedziała prawdę. Ale jak wiadomo, prawda w dobie „fejsbuków” nie jest towarem najcenniejszym.

Więc w całej Polsce pod adresem władz i drogowców znów, jak

zawsze przy opadach śniegu, polecały inwektywy.

Jak na tym tle wyglądało nasze miasto? Ani lepiej, ani gorzej niż inne polskie grody. Śnieg padał, pługi jeździły, ale niewiele dawało, bo nigdy nie daje. A kierowcy, jak zawsze, psioczyli. Tylko kiedyś psioczyli pod nosem, a teraz psioczyli na Facebooku i Instagramie.

A przecież miasto było przejezdne. Wprawdzie należało jechać powoli, zachowując odstęp, licząc się z tym, że gdzieś tam zrobi się korek, ale... dało się jechać. Czasami w takich chwilach myślę, że zima nie zaskakuje drogowców, lecz kierowców, którzy zapominają, że trzeba do normalnego czasu przejazdu doliczyć czas na ośnieżanie samochodu i skrobanie szyb, że trzeba się liczyć z tym, że pojedziemy dużo wolniej i z tym, że nie zawsze da się wjechać w boczną uliczkę.

Jest w województwie miasto, gdzie przy takich opadach nie odśnieża się ulic. Jego burmistrz uznał przed laty, że przy takich opadach odśnieżanie to wyrzucanie pieniędzy w błoto, a raczej w śnieg. I co? Mieszkańcy się przyzwyczaili i... żyją a nawet chwalą swego włodarza. I jeżdżą...

Tak się składa, że w niedzielny poranek byłem w rodzinnym domu, w Wielkopolsce. Rankiem spałem sobie w najlepsze, kiedy w środku nocy, o 7.00 rano, siostra mnie obudziła: - Wstawaj brat, sipa czeka. Na ósmą ludzie pójść do kościoła, chodnik przed domem musi być ośnieżony. Więc wzięłem szufelę i zabrałem się do odśnieżania. Na ulicy zobaczyłem pana Kowalewicza i Śnitę, i Stróżyka, i dalszych sąsiadów – wszyscy robili to samo.

Kiedy poniedziałkowym rankiem wróciłem do Zielonej, przejechałem się przez Jędrzychów i Osiedle Unii Europejskiej. Na palcach rąk dało się policzyć domy, przed którymi chodniki były oczyszczone. Na starówce w poniedziałkowy, wczesny rano, ośnieżone było tylko wejście przed niewielkim lokalikiem, który od pewnego czasu prowadzi młodzież Ukrainy... Ale na Facebooku pełno było komentarzy, jak to miasto nie daje sobie rady ze śniegiem. A przecież miasto to my...

PŁYWANIE

Basen sportowy tak, zjeżdżalnia nie

Od 12 lutego ponownie możemy korzystać z basenów w Zielonej Górze. W Centrum Rekreacyjno-Sportowym czynna jest jednak wyłącznie część sportowa. Popływamy, ale z jacuzzi lub zjeżdżalni nie skorzystamy.

W momencie zamknięcia tego numeru „Łącznika” nie było jeszcze oficjalnego rozporządzenia w sprawie otwarcia basenów. Dyrektorzy obiektów bazowali jedynie na rządowych informacjach o luzowaniu obostrzeń i możliwości warunkowego otwarcia pływalni od piątku.

- Zapraszamy na basen. Zrobimy to tak, że będzie mogło pływać po sześć osób na torze, czyli w sumie będziemy wpuszczać 48 osób - mówi Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze. Basen w CRS będzie czynny od poniedziałku do piątku w godz. 6.00-21.00, w weekendy od 8.00 do 20.00. Proszę pamiętać i mieć to na uwadze. Żeby nikt nie przyjechał z myślą, że skorzysta ze zjeżdżalni lub jacuzzi. Niestety, tego nie możemy zrobić - podkreśla R. Jagiełowicz. I dodaje, że na basenie sportowym łatwiej jest utrzymać reżim sanitarny. - Ratownicy będą prosić, żeby się nie zatrzymywać. Pływać, chwilę odpocząć i pływać dalej - tłumaczy.

Zamknięta będzie też część pływalni dedykowana dzieciom. To również obszar zaliczany do tzw. aquaparku. Te według ustaleń rządu nadal pozostają zamknięte. - Ja patrzę na to tak, że świat jest w trudnej sytuacji, więc minimalizujemy ryzyko. Basen jest potrzebny do tego, żebyśmy się ruszyli. Dla zdrowia. Ten wysiłek fizyczny jest



Otwarcie dotyczy jedynie basenu sportowego FOT. MOSIR



W czwartek odbyło się jeszcze ostatnie duże sprzątanie FOT. MOSIR

bardzo wskazany - uważa dyrektor MOSiR-u.

Obiekt będzie funkcjonował podobnie jak w wakacje, gdy rząd zezwolił na otwarcie pływalni po pierwszej fali epidemii. Przed wejściem na basen zostały wyznaczone strefy, co dwa metry. - Proszę, byście byli wyrozumiali dla pań, które będą wpuszczać, dla ratowników, dla pań sprząających. Dezynfekcja będzie się odbywała częściej. Szafki w szatni też będą przydzielane w odstępach - dodaje R. Jagiełowicz.

Ostatnie dni przed otwarciem to było intensywne sprzątanie. W czwartek przeprowadzono jeszcze dużą dezynfekcję całego obiektu.

Do otwarcia szykowany jest również basen przy ul. Wyspiańskiego. W ostatnim czasie mogli korzystać z niego jedynie wyczołowi pływacy. Teraz obiekt zaprosi również tych, którzy pływają rekreacyjnie. - Tam też wygospodarujemy godzinę i tam też będzie można popływać. Grafika ukazuje się wtedy, gdy już będę wiedział, ile osób mogę wpuścić. To jest basen, lubiany przez wiele osób - mówi dyrektor MOSiR-u. I apeluje o odpowiedzialne korzystanie z pływalni. - Dbajcie o siebie. Im dłużej liczba zakażeń koronawirusem nie będzie wzrastała, tym dłużej będziemy mogli z basenu korzystać - uważa R. Jagiełowicz.

(mk)

DRZONKÓW TEŻ OTWARTY

Od 12 lutego otwarty jest także basen kryty na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Basen będzie otwarty od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-20.00 i w soboty od 8.00 do 18.00. Pływalnia będzie nieczynna w niedziele. Obowiązkowe jest zasłanianie ust i nosa od wejścia do obiektu aż do przebieralni. Nakaz nie obowiązuje pod prysznicem i podczas pływania. Osoby korzystające z basenu zobowiązane są do dezynfekcji rąk przy wejściu oraz do zachowania dystansu półtorametrowej odległości pomiędzy stojącymi w kolejce oraz w otoczeniu pływalni, czyli w szatni, przebieralni, toaletach i na terenie rekreacyjnym. Obowiązuje zakaz korzystania z pływalni osób z objawami jakiegokolwiek ostrej infekcji, przede wszystkim dróg oddechowych. Uczestnicy zajęć aquafitness i szkółki pływackiej znajdujący się w wodzie, zobowiązani są do przestrzegania dystansu.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (parter), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne - lokalu użytkowego nr 7, mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy ul. Plac Powstańców Wielkopolskich 3, na działce oznaczonej geodezyjnie numerem 287/15, o powierzchni 264 m² w obrębie 0019 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.**

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr ZG1E/00049772/3(KW gruntowa).

Numer lokalu	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku i gruntu	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do drugiego przetargu	Wysokość wadium
7	24,0 m ²	51/1000	71 931,00 zł	8 069,00 zł	80 000,00 zł	8 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 2021 r. o godz. 11.00

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688
email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

TENIS ZIEMNY

Ruszają mistrzostwa

W niedzielę, 14 lutego, w hali przy ul. Sulechowskiej rozpoczynają się tygodniowe zmagania najzdolniejszych polskich tenisistów.

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorek i Juniorów do lat 18 w tym roku organizowane są z pompą - z uwagi na jubileusz 100-lecia Polskiego Związku Tenisowego, który został założony w lipcu 1921 r. w Poznaniu. Z tej okazji przygotowano specjalną wystawę. Organizatorzy głębiej sięgnęli też do kieszeni. Uzdolnieni młodzi tenisisci powalczą o rekordową pulę nagród. Zwycięzcy rywalizacji singlowej zainkasują roczne stypendia na kwotę w sumie 24 tys. zł. Działacze liczą, że poziom sportowy będzie równie wysoki. Niestety, mistrzostwa ze względu na obostrzenia będą zamknięte dla publiczności. W grze pojedynczej zostaną rozlosowane drabinki na 32 uczestników w turnieju głównym i w eliminacjach, zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt, a w grze podwójnej na 16 par. W stawce mistrzostw znaleźli się także młodzi Lubuszanie: Filip Bojko i Dominika Podhajeczka. Mistrzostwa potrwają do przyszłej niedzieli, 21 lutego. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Męczą ich kontuzje

Lechia Zielona Góra szykuje się do rundy wiosennej w III lidze. Zespołowi Andrzeja Sawickiego najbardziej doskwierają urazy.

- Jesteśmy od dłuższego czasu bez 8-9 zawodników na treningach. To na pewno nie pomaga, ale mamy nadzieję, że to wszystko wróci do normy - mówi trener zielonogórzan. W ostatni weekend Lechia wygrała w Gorzowie ze Stilonem 2:1, po trafieniach Mariusza Kaczmarczyka i testowanego Kosei Iwao. W tę sobotę, 13 lutego, Lechia zagra kolejny sparing, tym razem z liderem IV ligi, Cariną Gubin. - Miejmy nadzieję, że będą warunki do grania - liczy A. Sawicki. Runda wiosenna rusza 6 marca. Pierwszym rywalem Lechii będzie Stal Brzeg. W przezwie zimowej, do I-ligowej Puszczy Niepołomice przenieśli się Sebastian Górski i Szymon Kobusiński. Ten drugi jesienią zdobył dla Lechii 17 bramek. Obaj mają już za sobą duży wkład w pierwszy sukces nowego zespołu, który awansował do 1/4 finału Pucharu Polski, pokonując wyżej notowaną Lechię Gdańsk 3:1. Byli gracze zielonogórskiej drużyny asystowali przy dwóch golach. (mk)

KOSZYKÓWKA

Przywieźcie nam ten puchar!

Enea Zastal BC Zielona Góra marzy o drugim trofeum w tym sezonie. W czwartek, w Lublinie, rozpoczął się turniej o Puchar Polski. Formuła jest prosta. Wygrywasz - grasz dalej. Przegrywasz - odpadasz. I tak do niedzielnego finału.

Zielonogórzanie poszli na pierwszy ogień i w pierwszym czwartkowym ćwierćfinale zmierzyli się z Asseco Arką Gdynia. Mecz zakończył się już po zamknięciu tego numeru „Łącznika”, ale to ekipa Żana Tabaka była zdecydowanym faworytem spotkania, jak i całego turnieju - choć to zmagania, w których nie zawsze wygrywa najlepszy w stawce Energa Basket Ligi. Dlatego zielonogórzanie przed wyjazdem do Lublina zapowiadali, że nie będą myśleć o niedziel, kiedy to planowany jest finał. - Przygotowujemy się do każdego meczu z osobna - przyznał Arkadiusz Miłoszewski, członek sztabu szkoleniowego Zastalu. - Puchar rządzi się swoimi prawami. Każdy mecz jest tym o być albo nie być. Z obecnej kadry tylko Łukasz Koszarek i Arkadiusz Miłoszewski pamiętają ostatni triumf w Pucharze Polski. Cztery lata temu, w Warszawie, Zastal pokonał w finale Anwil Włocławek. Przed rokiem zielonogórzanie przegrali w półfinale z Polskim Cukrem Toruń - po kosmarnej zagranie końcówce. Dwa



Tuż przed finałowym turniejem gruchnęła wieść o zainteresowaniu CSKA Moskwa Iffe Lundbergiem. Rosyjski gigant chce wyciągnąć od nas Duńczyka. Czy turniej w Lublinie będzie ostatnim tańcem Lundberga w biało-zielonych barwach? FOT. PIOTR JĘDZURA

lata temu odpadli jeszcze wcześniej, bo już w ćwierćfinale ze Stalą Ostrów Wlkp. - Staram się wspominać te turnieje, kiedy wygrywałem - uśmiecha się popularny „Miły”. Zielonogórzanie puchar kraju wznosili dwukrotnie. Po raz pierwszy sześć lat temu w Gdyni, gdy w finale pokonali Rosę Radom.

Czy trofeum wzniosą po raz kolejny? Na starcie sezonu ekipa Tabaka pokonała w meczu o Superpuchar Polski Anwil Włocławek. Teraz szansa na drugi skalp (terminarz podaje my obok, w rubryce „Weekend kibica”). Po turnieju zespoły będą miały przerwę od ligowego grania z uwa-

gi na okienko reprezentacyjne. Koszarek i Miłoszewski pojedą do Gliwic, gdzie w tzw. bańce Polacy będą grali mecze w ramach kwalifikacji do EuroBasketu 2022. Biało-czerwoni zmierzą się z Hiszpanią (19 lutego) oraz z Rumunią, w której występuje Kris Richard (21 lutego). (mk)

PIŁKA NOŻNA

W Zorzy Ochla zagra nawet DJ

Za miesiąc, 13 marca, ma się rozpocząć runda wiosenna w zielonogórskiej klasie okręgowej. Tuż za podium plasuje się Zorza Ochla. Zima im niestraszna. - Przygotowania idą zgodnie z planem - zapowiada trener Michał Grzelczyk.



Zorza Ochla prowadzona przez Michała Grzelczyka (na zdjęciu w środku) okazała się rewalacją rundy jesiennej. Jak będzie wiosną? FOT. MARCIN KRZYWICKI

Jesienią Zorza grała znakomicie. W efekcie plasuje się tuż za potentatami zielonogórskiej „okręgówki”, mając ledwie punkt straty do lidera - Promienia Żary. Po tak okazałej pierwszej części sezonu w klubie nie chcą spuszczać z tonu. - Od początku roku trenujemy. Wszystko było dopasowane do obostrzeń. Sama praca sportowa na razie jest wykonana bardzo dobrze. Frekwencja wysoka, bez kontuzji. Zawodnicy fajnie podchodzą do tych przygotowań - cieszy się Michał Grzelczyk, trener drużyny z Ochli. Zespół nie miał tzw. okresu roztrenowania, tylko pracuje cały czas, z wyjątkiem przerwy świątecznej. - To nam się sprawdza od kilku lat - zaznacza szkoleniowiec.

Klub ma za sobą pierwsze sparingi, a w składzie pojawiły się nowe twarze. Wzmocnienia szykują się w każdej formacji. W środku pomocy Grzelczyk będzie mógł liczyć na Pawła Jerauszkę. Za strzelanie goli ma odpowiadać wiosną Mateusz Chawrył, który zastąpi wracającego do Lechii Zielona Góra Aleksandra Kobusińskiego. Do Zorzy po kilkuletniej przerwie wraca też Mateusz Rudyk, bardziej znany jako DJ Hektor. - Próbowaliśmy zrobić medialny szum. Łączymy umiejętności i ambicje z marketingiem. Wzmocnimy formację defensywną - uśmiecha się M. Grzelczyk. W Zorzy zagra też Wojciech Kijowski, niezwykle

ważne, że również Przemysław Adamczak. Dotychczas grał w oldbojach Zorzy. Teraz trenuje z pierwszym zespołem. Trener chciałby jego doświadczenie pożytkować, zwłaszcza w meczach z wymagającymi przeciwnikami. - Może nas wspomogą w kilku meczach klasy okręgowej - zastanawia się M.

Grzelczyk. Jest jeszcze kilku trenujących z zespołem potencjalnych nowych graczy, których nazwisk dotąd nie ujawniono. Na dziś, start rundy wiosennej jest niezagrożony. Walka o punkty ma zacząć się 13 marca. Poinformował o tym już Lubuski Związek Piłki Nożnej, odnosząc się

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA
• **piątek, 12 lutego:** ćwierćfinały Suzuki Pucharu Polski, Legia Warszawa - Trefl Sopot, 18.10; Śląsk Wrocław - PGE Spółnia Stargard, 20.40 (transmisja: Polsat Sport Extra)
• **sobota, 13 lutego:** półfinały Suzuki Pucharu Polski, Enea Zastal BC Zielona Góra/Asseco Arka Gdynia - Pszczółka Start Lublin/Arged BM Slam Stal Ostrów Wlkp., 15.00; Legia Warszawa/Trefl Sopot - Śląsk Wrocław/PGE Spółnia Stargard, 19.00 (transmisja: Polsat Sport News)
• **niedziela, 14 lutego:** finał Suzuki Pucharu Polski, 17.00 (transmisja: Polsat Sport Extra)

SIATKÓWKA
• **sobota, 13 lutego:** 117. kolejka II ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Bielawianka Bester Bielawa, 17.00 (transmisja: Radio Index) (mk)

UWAGA!
Przypominamy, że zgodnie z rządowymi obostrzeniami wszystkie mecze na terenie naszego kraju odbywają się bez udziału publiczności.

(mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 393

Dawny Grünberg na firmowych pismach

Świętować, czy nie świętować - oto jest pytanie! Wielkimi krokami zbliża się wielki jubileusz. Tym razem nie chodzi mi o 800-lecie powstania Zielonej Góry, które przypada w przyszłym roku. Wkrótce „stuknie” mi tysięczny, całostronicowy tekst poświęcony dawnej Zielonej Górze.

Nie myślcie jednak, że przy pisaniu zawsze towarzyszyła mi żona z patelnią. Przed laty ten przedmiot nie był tak silnie eksploatowany w naszym domu (i w gazetach).

- Czyżniewski! Ten wstęp lekko traci megalomanią. Ciekawe, jak wyliczyłeś swój jubileusz i czy pamiętasz o czym pisałeś w pierwszym tekście - moja żona ma nauczycielskie skrzywienie zawodowe, zawsze musi odpytać z przerobionego materiału.

Oczywiście, że nie pamiętam o czym pisałem w pierwszym tekście. Od tego są archiwa! Już mam - to był tekst o przedwojennej historii pl. Bohaterów i pomniku Kaisera zlikwidowanym pod koniec I wojny światowej. Opublikowałem go w „Gazecie Wyborczej” 4 lutego 2002 r. Na stronie zamieściłem siedem starych zdjęć. 19 lat temu nikt w ten sposób nie pokazywał dawnej Zielonej Góry. Teksty poświęcone tej tematyce często nie miały ilustracji lub dołączano do nich maksymalnie jedno zdjęcie. Trzeba było to zmienić.

Ruszyła lawina. W „GW” opublikowałem 78 całostronicowych tekstów (15 z nich zajmowało dwie strony). Później przyszedł czas na „Gazetę Lubuską”: 328 materiałów w piątkowym wydaniu „GL” i 182 w sobotnim „Tygodniku Zielonogórskim”. Od dziewięciu lat publikuję na ostatniej stronie

„Łącznika”. Właśnie mamy 393. odcinek Spacerownika. W sumie, nie licząc materiałów okazjonalnych, opublikowałem 981 tekstów o dawnej Zielonej Górze. Do tysiąca brakuje już tylko 19 Spacerowników. Wielkie BUM i tekst nr 1.000 będzie pod koniec czerwca.

Dzisiaj postanowiłem nie pokazywać historycznych zdjęć. W zamian, drodzy Czytelnicy, możecie podziwiać nagłówki z papierów firmowych zakładów przemysłowych, które kiedyś działały w Grünbergu. Korzenie większości z nich sięgają XIX wieku.

- Na początku XIX wieku Zielona Góra miała 8.321 mieszkańców i była jednym z największych miast na Ziemi Lubuskiej. W ciągu blisko 140 lat ta liczba wzrosła trzykrotnie, plasując miasto w dolnej granicy miast średniej wielkości. W połowie XIX wieku był to już ośrodek o wyraźnie przemysłowo-rzemieślniczym charakterze - pisze Zbigniew Bujkiewicz w wydanej pod koniec zeszłego roku książce „Gospodarka Ziemi Lubuskiej w dobie rozwoju kapitalizmu 1800-1945”. Z. Bujkiewicz, dr hab., profesor Łużyckiej Szkoły Wyższej w Żarach, archiwista, jest jednym z najwybitniejszych znawców dziejów Zielonej Góry przełomu XIX i XX wieku. I częstym gościem na tych łamach.



Gruschwitz Textilwerke. Rodzina Gruschwitzów przyjechała do Nowej Soli w 1811 r. W ciągu kilkadziesiąt lat stworzyła wielki zakład produkujący m.in. nici (powojenna Odra). W 1878 r. fabryka zatrudniała ok. 1 800 pracowników i wykupiła przedział w Kożuchowie i Zielonej Górze (oddział w Zielonej Górze uruchomiono w 1875 r., w miejscu fabryki sukna Sander przy ul. Dąbrowskiego - dziś Centrum Przyrodnicze). Właściciele fabryki zbudowali w Zielonej Górze piękną willę przy al. Niepodległości (kino Nawa).



Wytwórnia koniaków Raetsch. To najpiękniejsze zabudowania fabryczne w mieście (róg Sulechowskiej i Chrobrego). Heinrich Raetsch najpierw kupił tu winnicę. W latach 1894-95 wybudował zakład z piwnicami do leżakowania koniaków. Firma dysponowała najnowocześniejszymi urządzeniami w mieście. W latach 30. pracowało tutaj nawet do 150 ludzi.



Zbigniew Bujkiewicz - autor książki „Gospodarka Ziemi Lubuskiej w dobie rozwoju kapitalizmu 1800-1945”
Fot. Tomasz Czyżniewski

Książka zawiera bardzo dużo danych statystycznych i demograficznych dotyczących wszystkich lubuskich powiatów. Dzisiaj skupmy się tylko na naszym mieście.

W połowie XIX wieku Zieloną Górę zamieszkiwało 10,8 tys. osób. Na jakie usługi był wówczas największy popyt? Z. Bujkiewicz dokładnie wylicza strukturę rzemiosła w 1849 r.:

111 szewców, 63 stolarzy, 63 ślusarzy, 56 piekarzy, 47 farbiarzy, 41 modystów i modystek, 40 bedna-

ry, 39 postrzygaczy sukna, 38 murarzy, 34 ogrodników, 30 rzeźników, 20 kowali.

To tylko wybrane profesje. W tym czasie przemysł zielonogórski w zdecydowanej większości zajmował się włókiennictwem. W dziewięciu przedsiębiorstwach pracowało 232 robotników. Tkaniem sukna na własny rachunek zajmowało się 295 majstrów, wspieranych przez 93 czeladników i uczniów, natomiast dwie fabryki sukna zatrudniały 54 robotników. Do tego, przy wykańczalnictwie tkanin, w trzech zakładach

zatrudnionych było 159 robotników.

Później następował stopniowy proces uprzemysłowienia produkcji. Liczba i znaczenie warsztatów rzemieślniczych malała, rosły natomiast zastępujące je fabryki. 80 lat później, w okresie międzywojennym, największa fabryka włókiennicza w mieście - Deutsche Wollwaren-Manufaktur (powojenna Polska Wełna) - zatrudniała 3-3,5 tys. robotników.

W 1925 r. w Grünbergu mieszkało 25 tys. osób. - Z te-

go 13,2 tys. osób, czyli ok. 53 proc., było czynnych zawodowo. To było przemysłowe miasto, 68 proc. zatrudnionych znajdowało pracę w przemyśle i rzemiośle - podsumowuje Z. Bujkiewicz.

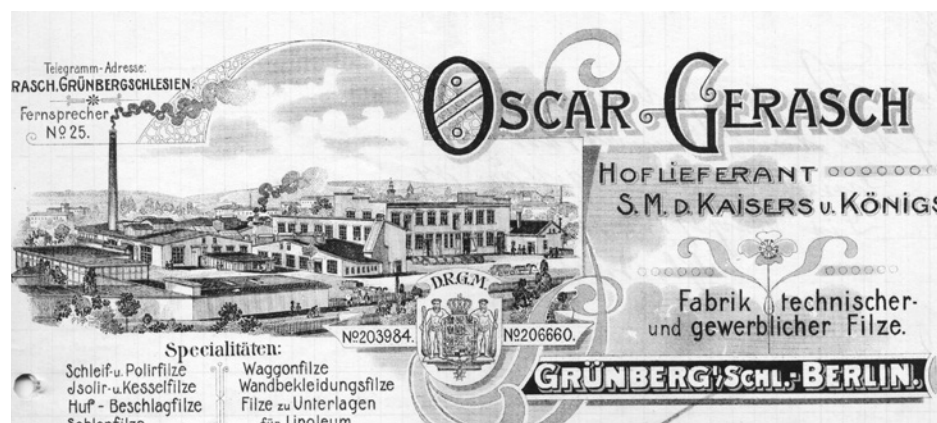
Wszystkie zamieszczone w tekście rysunki pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)



Fabryka Leonhardtów przy ul. Dąbrowskiego. Dziś w tym miejscu stoją budynki ZETO. Pierwsza fabryka powstała tutaj przed 1865 r.



Zakład Oscara Gerascha przy ul. Kraszewskiego specjalizował się w produkcji filców. Zatrudniał ok. 100 osób.